

Praca na wysypisku też może być ciekawa

● Co ciekawe, żeby pracować na wysypisku śmieci, nie jest wymagane nawet wykształcenie zawodowe.

● Wystarczy mieć zdrowe, odporne na zmęczenie nogi i dużą odporność na nieprzyjemne zapachy.

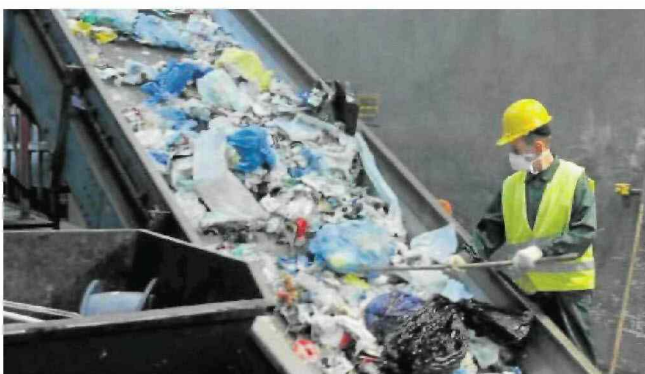
Nazywacie ich „śmieciarzami”? Niesłusznie. W tej pracy Można znaleźć pieniądze, wartościowe przedmioty, a nawet... całe skrzynki z alkoholem.

Katarzyna Piojda

95 722 57 72

redakcja@gazetalubuska.pl

Jak przyznają sami pracownicy, praca na wysypisku jest specyficznym zajęciem, ale ciekawym. Podczas segregacji odpadów można znaleźć np. całe skrzynki z alkoholem (potem muszą one zostać w odpowiedni sposób zutylizowane), kluczyki do samochodu, dokumenty czy biżuterię. Makabryczne znaleziska też się trafiały. Choćby ludzki tułów albo ciało noworodka.



FOT. ANDRZEJ MUSZYŃSKI

► Na wysypisku liczy się wydajność pracy. Sprawne ręce, dobry wzrok i zdrowe nogi to dla pracowników wysypiska śmieci podstawa.

Po wjeździe do zakładu utylizacji, śmieci są ważone, kontrolowane, rejestrowane i kierowane do odpowiedniego miejsca: na stację segregacji odpadów, kwaterę „balastu” albo kocioł bioenergetyczny. Rozładowanie przywiezionego transportu odbywa się w magazynie buforowym. Stąd ładowarka kieruje odpady na podajnik kanałowy, następnie dostarcza przenośnikiem wznoszącym do kabiny wstępnego sortowania.

Przy przenośniku wznoszącym ręcznie wybierane są odpady wielkogabarytowe, a w kabinie wstępnego sortowania - duże śmieci z kartonu, szkła i tworzywa. Dalszy etap to sito obrotowe. Tutaj następuje podział na trzy frakcje: frakcję drobną - minerały, które są wykorzystywane do celów technologicznych, frakcję średnią (biofrakcję), która trafia na kocioł bioenergetyczny oraz frakcję grubą. Z frakcji grubej, odpady, których unieszkodliwienie w inny sposób jest niemożliwe, trafiają na składowisko balast, czyli unieszkodliwiania. Na linii technologicznej frakcji średniej i grubej są kolejne sortowniki, w których odzyskuje się m.in. folie, tworzywa sztuczne, makulaturę, szkło i metale. Wysortowane surowce wtórne przekazywane są odbiorcom zewnętrz-

nym do odzysku, recyklingu lub ponownego użycia. Do pracy przy segregacji odpadów przy taśmie, nie trzeba mieć zasadniczego zawodowego wykształcenia. Wystarczy podstawowe. Przy sortowaniu odpadów pracują przeważnie kobiety. Mają na sobie uniformy robocze, a na twarzach maski materiałowe. Wprawdzie nad taśmami na hali są zainstalowane wyciągi odoru, ale taka maseczka się przyda. Niektórym maski nie są potrzebne, bo im smród nie przeszkadza. Zakładają je tylko dlatego, bo tak stanowią przepisy bhp. Im wyższe stanowisko, tym wyższe kwalifikacje są konieczne. - Na przykład kierownik wysypiska musi mieć zdany egzamin przed komisją powołaną przez marszałka województwa, a operatorzy sprzę-

tu ciężkiego muszą posiadać odpowiednie uprawnienia do obsługi tego sprzętu - mówi Maciej Federowicz, rzecznik bydgoskiego wysypiska Pronatura. - Wszyscy pracownicy muszą wykazywać również bardzo dobry stan zdrowia ze względu na wyznaczoną strefę zagrożenia biologicznego. W doborze załogi liczą się przede wszystkim doświadczenie, kompetencje i umiejętności. Każda z nich musiała na etapie rekrutacji i potem okresu próbnego spełnić wspomniane kryteria.

Ile w takiej pracy można zarobić? Szeregowi pracownicy na najniższych stanowiskach, czyli sortowacze, mogą zarobić w miesiącu nawet do 2 tys. zł na rękę. Ich bezpośredni kierownicy mogą zarobić od 3 do 4 tys. zł. ●

Ile w takiej pracy można zarobić? Szeregowi pracownicy na najniższych stanowiskach, czyli sortowacze, mogą zarobić w miesiącu nawet do 2 tys. zł na rękę. Ich bezpośredni kierownicy mogą zarobić od 3 do 4 tys. zł. ●

Ile w takiej pracy można zarobić? Szeregowi pracownicy na najniższych stanowiskach, czyli sortowacze, mogą zarobić w miesiącu nawet do 2 tys. zł na rękę. Ich bezpośredni kierownicy mogą zarobić od 3 do 4 tys. zł. ●